

nhora das Graças  
ans em Curitiba,  
último dia 24 de  
aparou com nova  
O dia de Nossa  
e novembro, uma  
Senhora aparou  
ré.

sa Capela foi com  
nos: Misael Dom  
Antonio Mika e  
estas estudantes de  
o bairro dirigiram  
dultos e velhinhos  
magear a Senhora

a tem uma argu  
ra branca, grande  
nco. Essa obra é  
de e da contribu  
tendem que cons  
ruir casas para  
e com o Pai  
essa Capela faz  
muitas graças para  
Cristo-Rei, cele  
da Capela, abeno  
ore elas!

cisco Maszner, CM

deus



nasceu em Dom  
dirante Tamandará  
ra filho de Jacó e  
le 21 de janeiro de  
nova Kossowatz,  
município de Almi  
casal bastante po  
vida-a-dois em  
tenda. Com multa  
a, o casal foi lita-

que recebeu o no  
um ano e três  
oro, que é cassi  
m ordem de nasci  
casada com Pedro  
om Geneveva Peza  
com Ignácio Sta  
osa Wroblecki; Es  
de 1944, essa fam  
tativa, município d  
adquiridas a pres  
de o casal teve  
e que é casada co  
e Padre Vicentio  
caudária-PR.  
s. Leonardo sofri  
form Soboru Watykańskiego II.  
roçado. No dia 20  
e Geneveva Peza  
memoriar os seus  
terimônia da reno  
sionária pelo prô

o filho que é p  
iosa: Irmã Luíza  
ilia; uma sobri  
Irmã Verônica Sp  
Capuchinho; Irmã  
que também é re  
Irmã Lúcia Star  
primos e primas

o au 50 minutos  
1985, em sua res  
-PR. Além de de  
os, ele detém 20

o bater à porta  
sua divina comp  
pal".  
NOVEVA E FILI

TYGODNIK KATOLICKI  
SPOŁECZNO-KULTURALNY  
ZAŁOŻONY W 1920 ROKU

# LUD

KURYTYBA — 17 grudnia (dezembro) — 1985 — Nr 3.996-97 — (49-50/85)

"LUD" (O POVO)  
UNICO JORNAL POLONES  
NO BRASIL  
FUNDADO EM 1920

## "Wszystkim, którzy Go przyjęli dał moc aby się stali Dziećmi Bożymi"

### BOŻE NARODZENIE

jest największym wydarzeniem w dziejach ludzkości oraz w życiu każdego.

Jest SWIATEM gdyż rozjaśniło mroki ducha ludzkiego

Rozświetliło drogi ukazało nowe szlaki.

### Jest WZOREM

punktem odniesienia. Odtąd wiadomo kim jest i dokąd ma dążyć każdy człowiek Bóg-Człowiek ukazał model, prawdziwy obraz człowieka.

### Jest WEZWANIEM

by każdy stał się mądrym dojrzałym, dążącym do odtworzenia wzoru-Chrystusa w swoim życiu i tak stał się

### DZIECKIEM BOŻYM.



WCIELENIENIE SŁOWA BOŻEGO jest interwencją MOCY Bożej.

### Jest MIŁOŚCIĄ

serce ludzkie stworzone z miłości i dla miłości tęskniło za miłością.

### I kiedy ŹRÓDŁO MIŁOŚCI

się objawiło zaspokoilo tęsknotę serc i umysłów tych, którzy Go przyjęli.

### Jest BRATERSTWEM

Miłość zespala, czyni wszystkich Braćmi, którzy budując Królestwo Boże tu na Ziemi dążą do Wiecznej Ojczyzny gdzie jest Miłość w swym prawdziwym i pełnym wymiarze.

### Kto tak żyje zasługuje

na otrzymanie dziś Mocy, którą jest sam Bóg.

Wszystkim Czytelnikom, Agentom, Współpracownikom, Dobrodziejcom, Redakcja i Administracja "LUDU" składa serdeczne życzenia WESÓLYCH ŚWIĄT oraz Błogosławionego i Pomyślnego NOWEGO ROKU. Ze względu na wakacje zespołowe następny numer "LUDU" ukaże się w dniu 14 stycznia 1986 roku.

## WYDARZENIA W SKRÓCIE

◆ Foz do Iguaçu — W dniu 29 listopada odbyła się inauguracja mostu między Brazylią i Argentyną. Most jest 489 m długi, 16,5 m szeroki i 70 m wysoki. Budowa kosztowała 35 mln dolarów. W uroczystości inauguracyjnej wzięli udział prezydent obu krajów oraz Risoleta Neves gdyż most jest nazwany Tancredo Neves na cześć tego wybitnego polityka i dyplomaty.

◆ Waszyngton — Z Warszawy powróciła grupa przedstawicieli Międzynarodowego Funduszu Walutowego, która przebywała w Polsce z misją zbadania warunków ekonomicznych kraju, w związku z prośbą rządu o przyjęcie Polski w poczet członków MFW. Ostateczna decyzja co do członkostwa Polski zapadnie w kwietniu przyszłego roku i będzie korzystna dla rządu PRL.

◆ Warszawa — W więzieniu Braniewa pięciu byłych działaczy Solidarności kontynuują strajk głodowy żądając lepszych warunków bytu. W głodówce bierze udział ks. Sylwester Zych przebywający w tym więzieniu już od trzech lat oskarżony o wzięcie udziału w zamachu na życie milicjanta.

Refleksja biskupów stanowi ważne wydarzenie.

## ORĘDZIE SYNODU BISKUPÓW

Oto 11 sugestii dokumentu: 1. — Katechizm uniwersalny o wierze i moralności; 2. — Studium kwestii konferencji biskupów oraz podział między władzą biskupią i papieską; 3. — Jak wprowadzić w życie opcję na rzecz ubogich?; 4. — Jak praktykować naukę socjalną Kościoła

dotyczącą obrony praw człowieka?; 5. — Utworzenie programów duszpasterskich by rozpowszechnić dokumenty Soboru Watykańskiego II; 6. — Lepsze przygotowanie duchowe przyszłych kapłanów; 7. — Lepsze wyjaśnienie Liturgii; 8. — Zmiany w ko-

deksie kanonicznym dotyczącym Wielkanocy; 9. — Studium decentralizacji; 10. — Jak wprowadzić do liturgii elementy innych kultur?; 11. — Jak uwypuklić w nauczaniu Kościoła i w Teologii Krzyża, cierpienie i śmierć Chrystusa?

Była ona krytycznym spojrzeniem na dokonania reform w Kościele, by znaleźć nowe, bezpieczne i Boże drogi. Następnym krokiem będzie nas wnikiwe studium wyników synodu i rozprawa praktyka cennych wskazówek.

## Deklaracja Praw Człowieka

W dniu 10 grudnia 1948 roku Organizacja Narodów Zjednoczonych uchwaliła Deklarację Powszechną Praw Człowieka. Oparta na najszlachetniejszych zdobyciach umysłu i serca ludzkiego oraz na objawieniu Bożym broni podstawowych praw każdego człowieka.

Deklaracja rozpoczyna się uzasadnieniem tych praw przedstawiając o następuje. "Ważymy, że uznanie przyznanej godności oraz równych i niezbywalnych praw wszystkich członków wspólnoty ludzkiej jest podstawą wolności, sprawiedliwości i pokoju świata; wzywamy że konieczne jest popieranie rozwoju przyjaznych stosunków między narodami; wzywamy, że jednakowe rozumienie tych praw ma obzrymie znaczenie dla ich realizacji, przeto Zgromadzenie Ogólne o- głasza uroczystie niniejszą Powszechną Deklarację Praw Człowieka jako wspólny najwyższy cel wszystkich narodów".

A oto krótkie streszczenie praw zawartych w Deklaracji: "1. — Wszyscy ludzie rodzą się wolni i równi pod względem swej godności i swych praw. 2. — Każdy człowiek posiada wszystkie prawa bez względu na różnicę rasy, koloru, pici, języka, wyznania, poglądów politycznych, pochodzenia społecznego, majątku, urodzenia lub jakiegokolwiek innego stanu. 3. — Każdy człowiek ma prawo do życia, wolności i bezpieczeństwa swej osoby. 4. — Nie wolno nikogo czynić niewolnikiem, ani nakładać na nikogo służebności. 5. — Nie wolno nikogo torturować, ani karać lub traktować w sposób okrutny,

niehumanitarny lub poniżający. 6. — Każdy człowiek ma prawo do uznawania wszędzie jego osobowości prawnej. 7. — Wszyscy są równi wobec prawa. 8. — Każdy człowiek ma prawo do skutecznego odwoływania się do kompetentnych sądów. 9. — Nikogo nie wolno samowolnie aresztować, zatrzymać lub wygnąć z kraju. 10. — Nie wolno inwigilować samowolnie w czy- jakkolwiek życie prywatne, rodzinne, domowe, ani w jego ko- respondencje ani też uwłaczać jego honorowi lub dobremu imieniu. 11. — Każdy człowiek ma prawo swobodnego poruszania się i wyboru miejsca zamieszkania w granicach każdego państwa. 12. — Każdy człowiek ma prawo ubiegać się o azyl i korzystać z niego w razie prześladowania. 13. — Mężczyźni i kobiety mają prawo po osiągnięciu pełnoletności do zawarcia małżeństwa i założenia rodziny. 14. — Każdy człowiek zarówno sam jak i wspólnie z innymi, ma prawo do posiadania własności. 15. — Każdy ma prawo wolności myśli, sumienia i wyznania. 16. — Każdy ma prawo wolności opinii i wyrażania jej. 17. — Każdy ma prawo pokojowego zgromadzania i stowarzyszania się. 18. — Każdy człowiek ma prawo do uczestniczenia w rządzeniu swym krajem bezpośrednio lub poprzez swobodnie wybranych przedstawicieli. Każdy ma prawo do: ubożeczenia społecznego, do pracy, do urlopu i wypoczynku, do nauki, do kultury".

Jest rzeczą istotną by każdy był świadom swych praw i umiał ich bronić z godnością i mocą.

OPINIE I PROPOZYCJE:

OD REDAKCJI

Na wstępie chcę w moim i Redakcji imieniu serdecznie podziękować za liczny udział Drogich Czytelników w refleksji na łamach tego tygodnika co do jednego oblicza i przyszytych ulepszeń, czy dostosowań do dzisiejszych czasów i warunków. Naprawdę jestem mile zaskoczony tak rzeczowymi, mądrymi i konkretnymi wskazaniami. Na pewno zasiane ziarno zakielkuje i przyniesie owoce w przyszłości dla dobra wszystkich.

Przystępuję do analizy opinii i propozycji. Postaram się je jakoś uporządkować i podać syntetycznie. To oczywiście nie kończy naszej refleksji. Każdy może i winien w każdej chwili przedstawić to wszystko co może ulepszyć i pomóc pismu.

**Rozpocznie od punktu 1. — Zażalenia.**  
Zdołałem wyłuskać następujące, według Czytelników, negatywne strony pisma: błędy stylistyczne, za dużo tematów religijnych, brak linii przewodniej i kryterium w doborze treści, brak wiadomości z życia Polonii brazylijskiej, o Polsce wiadomości krytyczne, nie ma działu dla młodzieży, nie ma akcji współżycia z Czytelnikami, Redakcja — Organizacja skostniała, kronika Polonii Zagranicznej trochę za sucha, brak ze strony Redakcji przyznania się do błędów i uznania potrzeby reorganizacji wewnętrznej.

Trudno jest odpowiedzieć wyczerpująco na wszystkie zażalenia. Jedno jest pewne. Jak każda rzeczywistość ziemska, będąc niedoskonałą wymaga nieustannych ulepszeń. Tak samo i nasz tygodnik podlega temu uniwersalnemu prawu. Musi więc nieustannie się polepszać. Podane braki postaramy się stopniowo usuwać.

**2. — Pozytywne.** — podano następujące dodatnie strony: informacja spokojna, trafna, dokładna o całokształcie życia i polityki Brazylii bez entuzjastycznych zachwytów i namietnych oskarżeń; nie traci z oczu realnej sytuacji; treść lekka, zajmująca, pogodna i sympatyczna; pismo jest czytane z przyjemnością.

To dobrze, że "Lud" ma i dobre strony. Postaramy się je pogłębić i wzmooczyć. Pamiętajmy, że nigdy nie należy spocząć na laurach. Trochę pismo służyło społeczności emigrantów polskich w Brazylii jak najlepiej będzie nam towarzyszyła zawsze.

**3. — Propozycje.**  
Najwięcej w naszej refleksji, było propozycji. O to też chodziło. Jest ich dużo. Postaram się je podać zgrupowane wokół idel przewodniej.

**3.1 — Co do linii pisma** wyrażono życzenia by była polską i niepodległościową i że należy podawać wiadomości obiektywnie i rzeczowo o PRL bez taniej tromtadacji politycznej. Kontynuować obecną linię w najlepszej formie zewnętrznej, imponować treścią dobrze i ciekawie pisanych artykułów, dostosować ją koniecznie do nowych czasów.

**3.2 — Co do języka portugalskiego** przedstawiono nam pisemnie i ustnie potrzebę powiększenia ilości stronic w języku portugalskim. A to ze względu na młodzież, która niestety nie włada językiem ojczystym. Jednak z tym zas-

trzeeniem by teksty po portugalsku były na tematy polonijne, redagowane bardzo interesująco z wiadomościami o Polsce.

Jeśli chodzi o język polski to proszono by tematy były ujęte żywo, barwnie, inteligentnie, poprawnie i dobrze.

**3.3 — Co do oblicza tygodnika** podano co następuje:  
— dać kierunek wszechstronny, pamiętać o młodzieży, wyrabiając w niej zamiłowanie i szacunek do polskiego wyrobienia i kultury, zwalczając nałogi i odczepienstwo, wysława i kultury, zwalczając nałogi i odczepienstwo, wysława dumę z przynależności do narodu, który wydał niezwykłych patriotów, ludzi sławnych na całym świecie we wszystkich dziedzinach.

— podzielić pismo na sekcje: dział turystyki, pracy, towarzyski, humoru, konkursów, sportu, wspomnieniowy, literatury polskiej współczesnej i klasycznej, polskich tradycji ludowych, religijny, zdrowia, historii Polski (ważniejszej wydarzenia historyczne), nowości wydawniczych, nijsze reportaży pisanych przez ludzi żyjących w innych częściach świata, rozrywki umysłowych.

— zorganizować konkursy różnego rodzaju: rysunkowe, świąteczne

— przeprowadzić ankietę.

— wziąć jako wzór pismo "Familia Cristá" — na wysokim poziomie literackim poruszające zagadnienia aktualne w rozwoju życia społecznego, w dzisiejszych czasach. Poruszać tematy: uboży, robotnicy, reforma rolna, indyane, ewangelizacja ludu bożego...

— czerpać wiadomości ze skarbicy ludzi świątecznych i uczonych...

— opisywać bólaczki i radości krytycznie i zaczepnie...

— korzystać ze współpracy stażystów dziennikarskiego...

— zmienić "Lud" na dwutygodnik...

— cały "Lud" wydawać po portugalsku, z jedną stroną po polsku...

— polegać na tych co zachowują język i łączność z krajem, wszystkich dawnych czytelników odzyskać...

**3.4 — Sprawa pomocy materialnej** także zasłużyła na obszerną refleksję i przyniosła wiele propozycji. Radzono by: zorganizować komitety dla funduszu "Ludu", prosić o pomoc wszystkie wspólnoty polonijne, zorganizować akcje kulturalne...

\*\*\*

Sądze, że jeśli uda się zrealizować wszystkie powyższe postulaty, to "Lud" będzie naprawdę pismem na poziomie i służyć będzie całą swą mocą dobru Rodaków i kulturze polskiej. Oczywiście grupa ludzi jest niezdoła by podjąć temu wielkiemu zadaniu. Potrzebni są współpracownicy. Na Was więc Drodzy Czytelnicy i Współpracownicy Il. czymy. A za ten pierwszy krok w trudzie szukania nowej drogi bardzo dziękujemy.

Jak wspominałem na początku szpałta Opinie i Propozycje jest otwarta. W każdej chwili można wyrazić swe życzenia i propozycje. Liczymy i tu także na dalszą pomoc.

Kończąc dziękuję jeszcze raz w imieniu Redakcji za dotychczasową współpracę i życzę Wesołych Świąt i Pomyślnego Nowego Roku. Niech Narodzenie Boga-Człowieka będzie początkiem narodenia: Miłości, Solidarności, Pojednania i Radości w Nas oraz w Naszych Braciach.

Ks. Jerzy Morkis, CM.

Polska Misja Katolicka w Brazylii  
Rua Hermínio Cardoso, 119  
Caixa Postal, 4033 — Tel.: 256-2031  
80.001 Curitiba — Paraná

SPOTKANIE POLSKICH KSIĘŻY I SIÓSTR

Kurytyba, 5 grudnia 1985

Przewielebny Księżu,  
Wielebna Siostrz!

Oplatek Księży i Sióstr Polskich zapisał się już mocno w naszym kalendarzu spotkań. Pragniemy bowiem wspólnie po polsku przeżyć Boże Narodzenie, tak bogate w narodowe tradycje.

Tegorocznym naszym Oplatkiem obędzie się 7 i 8 stycznia 1986 roku. Miejscem spotkania będzie Parafia św. Piotra i Pawła w Kurytybie przy ulicy Hermínio Cardoso 119. Prosząc o tej Parafii jest Ks. Jan Sobieraj T. Chr. Parafia mieści się w dzielnicy Tingu, Vila São João. Jest to ten sam adres co Domu Prowincjalnego Księży Chrystusowców, oraz siedziby Polskiej Misji Katolickiej. Dojazd czerwonym autobusem z centrum miasta aż do Cabral, nastę-

nie autobusem São João aż na ulicę Hermínio Cardoso 119.

Porządek naszego Oplatka jest następujący:

**7 stycznia — wtorek:** godz. 19.30 "pasterka" koncelebrowana, bezpośrednio po niej wieczerna wigilijna w salonie parafialnym, oraz wieczór kolęd połączony z rozdaniem podarunków.

**8 stycznia — środa:** godz. 9.00 Msza św. koncelebrowana i konferencja ascetyczna. Po Mszy św. obrady połączone z wymianą doświadczeń oraz komunikaty. Godz. 12.00 zakończenie obrad uroczystym obiadem.

Proszę Przewielebnych Księży o przywiezienie z sobą tuniki i stuły, a wszystkim o przywiezienie skromnego ale godnego podarunku.

Na to spotkanie serdecznie zapraszam wszystkich Księży i Siostry Zakonne.

Ewentualne noclegi proszę zgłaszać na adres Polskiej Misji!

Niech duch Bożego Narodzenia wzmoocni w nas braterską wiarę w kapłanstwo, obdarzy radością i pokojem.

Ks. Benedykt Grzymkowski — Rektor

Director Geral: Pe. Lourenço Mika  
Redator: Pe. Jorge Morkis  
Administração: Pe. Geraldo Valenga, Pe. João Ukachenski e Pe. Geraldo Setlik

COLABORADORES: Pe. Lourenço Biernaski, CM; Pe. Ladislaw Serzyski, CM; Pe. Wendelin Świerczek, CM; Pe. Bronislaw Kozłowski, CM; Pe. Benedykt Grzymkowski, SC; Pe. Stanisław Turbański, SVD; Prof. Mariano Kawka; Sr. Maciej Feldhuzen; Sr. Ignacy Jęśman; Sr. V. J. Szankowski; Sra. Slawa Stepiak; Sr. Aleksander English; Sr. Tadeusz Burzynski; Sr. Francisco Maszner, CM; Sr. Guido R. Muck; Tomasz Luchowski; Sr. Stanisław Klimaszewski; Sr. Jan Wzorek; Sra. Helena Domańska; Sra. Halina Marciniowska; Sra. Irena Łoś, Tadeusz Krul, Roman Wachowicz e Danuta Lasłowska. ★ Os artigos assinados são de inteira responsabilidade de seus autores.



Orgão de propriedade da Congregação da Missão e editado pela Gráfica Vicentina Ltda.

EXPEDIENTE "LUD"  
Registrado no Cartório de Títulos e Documentos do 1.º Ofício de Curitiba.  
Livro "B" N.º 126 de 9-12-1946.  
Averabado sob N.º 62.090 de 22-8-1962.  
Registro no Instituto Nacional de Propriedade Industrial — Protocolo 12.074 de 29-4-1974

UWAGA! — Wszelka korespondencje: listy, czeki, Ordem de Pagamento, prosimy adresować i przekazywać na: GRÁFICA VICENTINA LTDA. — Alameda Cabral 846, Caixa P. 988 — Telefone: 222-1057 (PABX) — 80.000 Curitiba — PR — Brasil.

Godziny Przyjęć:

Od przedmieścia do piątku: od 7.30 do 11.00 i od 13.00 do 18.00

PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1985

Poczta zwykłą:		
W Brazylii — za rok 1985	35 dol.	Cr\$ 80.000
W krajach północno i połudn.-amerykańskich	45 dol.	100.000
W Europie, Azji i Oceanii	45 dol.	100.000
Cena egzemplarza		

Ks. M. Szwej Tow. Chr.

Pan Balcer w Kurytybie

Zwiedzić ten zakątek przed rokiem Ks. Prymas J. Gierny i w księżce gości zostawił serdeczny wyraz swego uznania. Fotografujemy obiekty ze wszystkich stron, a ujemra są sprawdzonych polskich rozmaitości częściej nas wniejąca kawa.

Tuż obok stol monumentu brazylijskiego papieża Jana Pawła II z dniami wykonanymi z alabastru. Trochę dziwi ten układ metalu i szkła, ale w ten sposób pragnął wyrazić swój szacunek brazylijskiej artystki wobec Ojca św. z Dalekiego Kraju. Statua papieża odsłoniła nieco w dzień kolumnę ze Siewcą Polskim, jaka już pięćdziesiąt lat ozdabia Kurytybę. Rolnicy jako dobre ziarna z Bożej winnicy ginęły w czerwonej glebie Brazylii, aby po latach przynieść stokrotny plon. Oglądamy z samochodu strómiście Kurytyby i przebiegamy supermarket na wielu piętrach w amerykańskim stylu. Kupujemy tanié obuwie przy Rua das Flores. Sam zbliżam się odzwanie do otwartej buzi drewnianej szynki, aby być z nią na zdjęciu. Śmieje się z nas w sklepie zamożny jubiler Polowski.

Bóg daje nam orzechy, ale chce byśmy sami je uthili. Emigracja jest zawsze dla człowieka wyzwaniem i szansą, ale nie wszyscy umieją i niej właściwie skorzystał. Nazajutrz rozmawiamy na ten temat z obrotym ks. Józefem. Zawozi on nas napierw swym autem do parafii św. Jana Chrzeciela w Vila Tingu w Kurytybie. Otrzymała ona co dopiero murowany kościół, a teraz odnawia się Dom Parafialny Ks. prob. Jan Nowitski pokazuje nam nowe urządzenie i martwi się napród, czy będzie w stanie je wykonać? Nie wygląda na optymistę więc pocieszam go słowami Chrystusa Pana, że dośm ma dzień biedy swiętej na jutro nie ma po nas sobie głowy. Da Bóg orzechy, to i miłek do podzielenia się znajdzie.

Lecimy spirytusowym stem gdzieś na Rio Branco do Sul. Przy szosie szlachetnie pinioru poprzepłatane palmami buti i krzakami gaurypirani. Wcłaj go dobrej wierzechni kierowca ról skreć w prawo i mijaj przed nami liczne zabudowania farmerskie. Zatrzymujemy się przed kościołem św. Sebastiana w Bateias.

(c.d.)

By ukończyć postu i sadowe i są przysione, zaly sie wielk skupieniu i m sama przyrodz kwanias; szar rotopy utrud Liczono d dziesiątka go nia czekać byle cze pod komie drzeja, miodzi che, ale to już Święta. Świetały przysly ty się codzien odprawiano pr palano siedmi W okresie wszystkim w długie wieczor cęga na wspo przy czym spł kie basnie. W zycia porzaz rowala spiewe z przeszła i r ejaż nazvano aż do miesop stawał się stop Okres skrud Bożego Narod kojny otwierał mował gości, nych potraw s myślnie jadło baw, przedsta miesopustye. Jest trudno, o gwa ta radości, sw by, wielkie go Wigilia Bo pize we wspo — Od switu w rzee i toniać oczekiwano po lej może Polse kami, barszcz zacych, krazki franem, placus iajami i oliwa stanie, w czter kiego niemio gwiazdy; gdy wychodzili z o rae oplatek, cych, i lamiać rok hamal go. Oczywiscie lijny. Kucja, o miennej na m techny na Li tu i gdzie na zyczwajowe po były zawsze r w zamowiej Uctwa wioy dzinnej urocy odzinych z tradycja chrze dawne swięto





## BOŻE NARODZENIE

EWANGELIA WEDŁUG ŚW. ŁUKASZA — 2, 1-14

W owym czasie wyszedł dekret od cesarza Augusta, aby spisano mieszkańców całego państwa. Odbył się ten pierwszy spis wtedy, gdy rządy w Syrii pełnił namiestnik Kwirynusz. Szli tedy wszyscy, każdy do swego miasta, aby się zapisać. Wyruszył też i Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do Betlejem, miasta Dawidowego — był bowiem z domu i z pokolenia Dawida — żeby się zapisać razem z Maryją, żasnubioną mu, brzemienią. A kiedy się tam znajdowali, nadszedł dla nich czas rodzenia; i wydała na świat Syna pierworodnego, owinęła Go w pieluszkę i złożyła w żłobie, bo zabrakło dla nich miejsca w gospodzie. Był zaś w tej okolicy pasterze, czuwający nocą w polu nad swoją trzodami. I oto anioł Pański zjawił się wśród nich: jasność Pana opromieniała ich, a oni bardzo się przelekli. Anioł zaś powiedział do nich: Nie bójcie się! Oznajmiam wam bowiem wielką radość zgotowaną całemu narodowi: W mieście Dawidowym narodził się wam dziś Zbawiciel, który jest Mesjaszem i Panem. A oto znak dla was. Znajdziecie niemowlę owinięte w pieluszkę i złożone w żłobie. I natychmiast przyjdziecie się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga mówiąc: Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom, w których sobie (Bóg) upodobał.

+

Rok rocznic ostatni numer "Ludu" — to numer święteczny. I słusznie, bo my Polacy, czy pierwsze pokolenie, przeżywamy te święta i wielkanocne, na swój styl. Stąd przeżywanie i uznanie Rektoratu Polskiej Misji, iż w Parku Papieża Jana Pawła II, urządził polskie obchody religijne, w których biorą udział wszyscy ludzie. Podziwiając nasze tradycje religijne, umacniają się we wierze.

Wśród nocej ciszy... Noc była uroczysta, roje gwiazd świeciło na niebie, blask księżycy barwił na zielono całą nizinę... o północy, żołnierze Zbrozka usłyszeli tony organów, głosy ludzkie. Ze złami w oczach słuchali muzyki i pieśni, wedle starożytnego zwyczajów: W żłobie leży... (Potop t. 2). Niech i nasze serca w tę ciszę, niebieską noc biją radośnie. Bóg się rodzi, najpiękniejsza, najgłębsza polska kołęda Fr. Karpińskiego. Niech się rodzi przez łaskę poświęcającą, a wstępuje do serca naszego przez Komunię świętą.

W żłobie leży, to jest na naszych ołtarzach dzieł i noc, biegnijmy do Niego często, a zwłaszcza za niebieską noc, Bożego Narodzenia, jak pastuszkowie, patrzy na niego oczyma wiary, i jak oni pełni radości, wracamy w tę ciszę noc, do domów, głosząc wszystkim dobroć Bożej Daciejny, co w tę świętą noc, przed 20-tu wiekami, stąpiła na ziemskie niwy.

Tak żyjemy zawsze, naszą religijnością opartą na Ewangeli, wleciając ją w nasze obyczaje, jak to czynił Józef Chełmiński, który ostatnie lata życia spędził w zapadłej wiosce mazowieckiej Kukławce. Wzruszała go liturgia kołęd i Gorzkich Żali, a procesję Bożego Ciała uważał za najpiękniejszą na świecie.

Ks. W. S.

Pierwsza Lekcja (Boże Nar.): Izaj. 9,2-4, 6-7.  
Druga Lekcja: Tyt. 2, 11-14.

MŁODZIENCZE — MOŻE I CIEBIE ZAPRASZA  
CHRYSZTUS PAN DO PRACY W SWOJEJ WINNICY!

Wspólnota Księży Chrystusowców (Towarzystwo Chrystusowe dla Polonii Zagranicznej) prowadzi pracę apostolską wśród polskich emigrantów, mieszkających w krajach Europy, Afryki, Ameryki, Australii i Azji. Na terenie Ameryki Południowej Księża Towarzystwa pracują w Brazylii, Argentynie i Urugwaju.

## Warunki przyjęcia:

- Umówienie sprawy Bożej i polskiej. Chęć pracy w duchu Towarzystwa.
  - Pochodzenie polskie.
  - Ukończone studia średnie (segundo grau).
- Studia wyższe kandydat będzie odbywał w Wyższym Seminarium Towarzystwa Chrystusowego w Poznaniu (Polska).

## Blizszych informacji udziela:

SOEIDADE DE CRISTO  
Rua Herminio Cardoso, 119  
Cx. Postal, 4033 — Bacacheri  
80.000 — Curitiba-PR  
Fone: (041) 256-2031

## JOÃO HAUPT &amp; CIA. LTDA.

LIVRARIA E PAPELARIA

Livros Fiscais e de Contabilidade  
Artigos Escolares  
Material de Escritório

MATRIZ: Rua São Francisco, 237  
Telefone: 222-8632 (Pabx)

FILIAL: Rua Lamena Lins, 1.600  
Telefone: 222-1229

80.000

CURITIBA

PARANA

## KOŚCIÓŁ DZISIAJ

## Karta praw rodziny

(Wyjątki z Adhortacji Apostolskiej "Familiaris Consortio"  
Ojca Świętego Jana Pawła II)

46. Ideal współpracy rodziny i społeczeństwa we wzajemnym wspieraniu się i rozwoju natrafia często i w wymiarach bardzo poważnych na niebezpieczeństwo rozdziału czy wręcz wzajemnego przeciwstawiania się.

W rezultacie — co nieustannie ujawniał Synod — sytuacja ogromnej liczby rodzin w różnych krajach jest bardzo skomplikowana, jeśli nie wprost krytyczna: instytucje i ustawy negują w sposób niesprawiedliwy nienaruszalne prawa rodziny i samej osoby ludzkiej, a społeczeństwo — dalekie od służenia rodzinie — gwałtownie atakuje jej wartości i wymagania. W ten sposób rodzina, która wedle zamysłu Bożego jest podstawową komórką społeczeństwa, podmiotem praw i obowiązków najpierw ze strony państwa, a następnie wszelkich innych wspólnot, pada ofiarą społeczeństwa, ofiarą opeśzalości jego interwencji, a bardziej jeszcze oczywistych jego niesprawiedliwości.

Dlatego też Kościół otwarcie i z mocą broni praw rodziny przed niedopuszczalnymi uzurpacjami ze strony społeczeństwa i państwa. W szczególności Ojcowie Synodu przypomnieli następujące prawa rodziny:

- prawo do istnienia i rozwoju jako rodziny, czyli prawo każdego, zwłaszcza człowieka ubogiego, do założenia rodziny i posiadania odpowiednich środków do jej utrzymania;
- prawo do wypełniania własnej odpowiedzialności w zakresie przekazywania życia i wychowania dzieci;
- prawo do intymności życia małżeńskiego i rodzinnego;
- prawo do stałości więzi i instytucji małżeństwa;
- prawo do wyznawania własnej wiary i stawiania w jej obronie;
- prawo do wychowania dzieci wedle własnych tradycji i wartości religijnych i kulturowych, przy pomocy koniecznych środków, narzędzi oraz instytucji;
- prawo do uzyskania zabezpieczenia fizycznego, społecznego, politycznego, ekonomicznego, zwłaszcza dla ubogich i chorych;
- prawo do mieszkania, pozwalającego na godziwe życie rodzinne;
- prawo do wypowiedzi i przedstawicielstwa wobec publicznych władz gospodarczych, społecznych i kulturalnych oraz władz niższego szczebla, bądź bezpośrednio, bądź za pośrednictwem stowarzyszeń;
- prawo do zrzeszania się z innymi rodzinami i instytucjami celem właściwego i gorliwego wypełnienia swych zadań;
- prawo do ochrony nieletnich poprzez odpowiednie instytucje i prawodawstwo przed szkodliwymi środkami farmakologicznymi, pornografią, alkoholizmem itp.;
- prawo do godziwej rozrywki, która służyłaby również wartościom rodziny;
- prawo osób starszych do godziwego życia i umierania w sposób godny człowieka;
- prawo do emigracji całej rodziny w poszukiwaniu lepszych warunków życia.

Stolica Apostolska, podejmując wyraźne życzenie Synodu, najmniej się pogłębiającem tych sugestii, opracowując "kartę praw rodziny" celem przedłożenia jej zainteresowanym środowiskom i wiadom.

## STÓŁ WIGILIJNY

Przy stole wigilijnym, na Niebieskim dworku,  
Gdzie hierarchie władności wszystkim dobre znane,  
Służbowo aniołowie tłumaczą w pokorze,  
Ze jedno miejsce wolne — "zarezerwowane".

"Kto rozkazał" — zapyta święty Piotr chmurny,  
Który spisy obecnych w katalogu trzyma,  
A na to mu odpowie cherubin dykurny:  
"Taki rozkaz dostałem od Matki i Syna".

Zgiewa się na te słowa pieruszy z apostołów  
I zmierza cherubina — jak strzelca general...  
"Jeszcze się nie zdarzyło u pieruszego stołu,  
by miejsce przy Jezusie ktoś obcy zabierał."

To miejsce zatrzymane przez tysięczne lata  
Nowym świętym Kościoła — przyjmijemy radkimi,  
A tu na mojej liście nie ma kandydata,  
Co by pieruszy z Chrystusem dzielił się opłatkiem".

Nagle ciche pukanie do Niebieskiej Bramy.  
Zgrzyta klucz w dloni Piotra. A tu gwar od stołów  
"Chodźże tu do nas bracie — czekamy, czekamy" —  
Wola Jezus siedzący pośród apostołów.

Redakcja "Ludu" dołącza się do tych miłych i radosnych chwył Ojca Jubilat zycząc pomyślności i błogosławieństwa Bożego w dalszej pracy.

Edward Chudziński

## ZŁOTY JUBILEUSZ ŚWIECEN KAPŁ. OJCA WŁADYŚŁAWA GAZDZIECKIEGO

Parafia w Pinhão, Parana obchodziła 7-go grudnia tą wielką uroczystość. O. Władysław (Frei Lalau) jak go nazywają wszyscy, urodził się 20 lipca 1911 w Pinheiral, S.C., dawniejsza Nowa Galcja. Rodzice jego, Wojciech Gazdzicki (+ 1945) i Rozalia Dec (+ 1963) przybyli z Polski, z Galcji w 1890 r. Wychowali swolch 6 synów według tradycji polskich. Trzech wstąpiło do Zakonu Ojców Franciszkanów a jedna córka do Sióstr Divina Providencia. Cała rodzina zawsze czytała i popierała nasz "Lud".

O. Władysław wstąpił do małego Seminarium OO. Franciszkanów w Blumenau. Stamtąd przeszedł na do Rio Negro i Agudos gdzie był kolegą obecnego Kard. Pawła Arns. Wyższe studia Teologii odbył w Petrópolis, gdzie otrzymał święcenia kapłańskie 30 listopada 1935 roku.

Jako kapłan pracował na różnych placówkach. Rodeio, S.C. (1936 - 1952) jako wikary, a później jako Superior i Dyrektor Sióstr Franciszkanek św. Teresy. W Seminarium w Luizernie, S.C. (1952 - 1955), jako profesor. Następnie w S. Lourenço, w Minas Gerais, gdzie otrzymał tytuł Obywatela Honorowego tego miasta. Stamtąd został przeniesiony do Erval do Oeste, S. C. jako proboszcz. Później do Rio de Janeiro, Ipanema, gdzie oddał się całkowicie pracy nad ubogimi, w favelas, gdzie było około 50 tysięcy ubogich.

Od 1962 do 1977, pracował jako proboszcz i Superior w Piraf do Sul, PR, a od 1977, pracuje w parafii Ducha Św. w Pinhão, diecezji Guarapuava, jako wikary.

O. Władysław władza doskonałe językiem portugalskim, polskim, niemieckim i włoskim. Z tego też powodu wszędzie był poszukiwany aby służyć ludowi bożemu, we własnym języku, i według swoich tradycji. Odbarzony talentem muzycznym, gdziekolwiek sprawiał obrzędy kapłańskie tam zakładał chór parafialny, lub młodzież, aby wykorzystać talenty urablać je i aby ulepszać kult Boży.

O. Gaździcki wyróżnia się swoją prostotą franciszkańską, duchem oddania się wszystkim, pracowitością i pobożnością.

Z powodu Misji św. odprawianych przez Księży Misjonarzy z Kurtyby, i zakończonych 1-go grudnia, uroczystości Jubileusz zostały przeniesiona na sobotę 7-go grudnia. Ojciec Jubilat odprawił uroczysty i dziękczynny Mszę św. w gronie swoich współpracowników i Kapłanów i Ks. Bpa. Fredeyryka Helmele Ordynariusza diecezji. Wierci całej parafii Pinhão z radością wziął udział w tej ofercie złożonej Bogu, jako dziękczynienie za tyle łask udzielonych w tych latach kapłańskich. Po południu Prefekt miejscowy wręczył Tytuł Obywatela Honorowego Miasta Pinhão drogiemu Jubilatowi.

## PAMIĘCI "AGENTA NR 1"

Jerzy Szajniewicz-Iwanów, Polak — bohater greckiego ruchu oporu, nazywany często przez historyków II wojny światowej — "Agentem nr 1" ma swoją tablicę pamiątkową w Warszawie. Odsłonięto ją na budynku przy ul. Nowy Świat 43, w którym mieszkał Jerzy Szajniewicz i w którym spędził pierwsze dziecięce lata. Na uroczystość przybyły siostry bohatera: Aleksandra Senowska i Zofia Eliszewska. Przypomniano niezwykle czyny bohatera dwojga narodów: jego akcje sabotażową na lotnisku wojskowym w Salonikach, zniszczenie 2 okrętów podwodnych i 2 kontrtorpedowców w Pireusie, dwukrotną ucieczkę z rąk Niemców, nieskuteczność ogłoszeń prasowych o wysokiej nagrodzie pieniężnej za denuncjację polskiego agenta w służbie W. Brytanii. Ostatecznie J. Szajniewicz wpadł w ręce Niemców podczas przygotowywania następnej akcji. Sąd wojskowy skazał go na "trzykrotną karę śmierci", a wyrok na 31-letnim "Agencie nr 1" wykonał hitlerowcy 4 stycznia 1943 r. W starej ateńskiej strzelnicy Skopieutiro Kalsarianis.

Pamięć o Jerzym Szajniewiczu żywa jest w obu krajach. 30 października w Salonikach, odsłonięto jego pomnik. Ważący ponad 2 tony monument, odlany w Zakładach im. Nowotki w Warszawie i przetransportowany do Grecji wojskową ciężarówką, jest darem Polski, sfinansowanym przez Ministerstwo Kultury i Sztuki.

## CUKIER BEZ KARTEK

Od początku listopada zniesiono w Polsce reglamentację cukru, z tym, że jego cenę podniesiono z 75 do 90 zł za 1 kg. Kartki obowiązywać będą jeszcze jakiś czas na mięso, wyroby cukiernicze i kaszę manną. W związku z rosnącą produkcją mięsa rozważa się przywrócenie wolnej jego sprzedaży na targowiskach, ale na razie tylko — tytułem próby — w 2-3 województwach.

## LAURY DLA POLAKÓW

Polski reżyser Jerzy Skolimowski zdobył nagrodę specjalną jury na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Wenecji za film "Statek-laternia", zaś Radosławowi Piwowarskiemu przypadła nagroda krytyków (FIPRESCI) za obraz "Yesterday". Międzynarodowe jury festiwalu przewodniczył polski reżyser Krzysztof Zanussi.

★

Czterem Polakom przyznano laury w Hollywood na organizowanym tam festiwalu plakatów filmowych. Waldemar Świerzy otrzymał główną nagrodę za plakat do "Pół wojny", Jakub Erol — druga — za "Ultimatum", a Wiktor Sadowski i Wiesław Walkuski wyróżnieni zostali za plakaty do filmów "Zupełnie nieoczekiwanie" i "Dziecko Rosemary".

## Wieści z Polski

## Z PADEREWSKIM W ROLI GŁÓWNEJ

W londyńskiej sali koncertowej Queen Elisabeth Hall odbył się pokaz filmu, w którym główną rolę gra Ignacy Paderewski. Film pt. "Sonata księżycowa" został nakręcony w Anglii w 1936 roku z genialnym polskim pianistą w roli głównej. Mimo iż Paderewski miał w czasie realizacji filmu 76 lat, dobrze zniósł rygor produkcji pełnometrażowego obrazu.

## NOWA UCHWAŁA PRL DOTYCZĄCA ZWROTU KOSZTÓW PODRÓŻY SŁUŻBOWYCH ZA GRANICĄ

1 stycznia 1986 roku wejść w życie nowe przepisy dotyczące pokrywania kosztów podróży służbowych poza granicami kraju.

W "Monitorze Polskim" nr 20 opublikowano uchwałę Rady Ministrów w tej sprawie.

Określa ona zasady pokrywania w walutach obcych kosztów podróży służbowych za granicę (w tym także na praktyki zawodowe i kursy językowe oraz podróży za granicę i z zagranicy do PRL lub do innego państwa) pracowników delegowanych przez jednostki gospodarki społecznej i polskie jednostki mające siedzibę za granicą.

Uchwała stwierdza, że pracownikom odbywającym podróż służbową przysługują diety oraz zwrot kosztów przejazdów i dojazdów, noclegów i niezbędnego leczenia za granicą, płatne w walutach obcych. Podróż służbowa nie może trwać dłużej niż pół roku, a ewentualnie jej przedłużenie może nastąpić jedynie w przypadkach wyjątkowych i co najwyżej na dalsze pół roku.

Czas pobytu pracownika za granicą liczy się: przy podróży lądowej — od chwili przekroczenia granicy polskiej w drodze za granicę do chwili przekroczenia granicy polskiej w drodze powrotnej do kraju; przy podróży lotniczej — od chwili startu samolotu w drodze za granicę z ostatniego lotniska w kraju do chwili lądowania samolotu w drodze powrotnej na pierwszym lotnisku w kraju; przy podróży morskiej — od chwili wyjścia statku z portu polskiego do chwili wejścia statku w drogę powrotnej do portu polskiego.

Jeśli chodzi o diety, to przysługują one w wysokości: 1/3 — przy podróży trwającej do 8 godzin; 1/2 — przy podróży trwającej od 8 do 12 godzin; pełnej diety — jeśli podróż trwa ponad 12 godzin. Koszty noclegu pokrywa się w wysokości stwierdzonej rachunkiem hotelowym w granicach ustalonego na ten cel limitu, a w razie nieprzedstawienia rachunku — w wysokości 25 procent limitu.

Uchwała zawiera ponadto wiele innych, szczegółowych przepisów.

## ODMAWIA ZEZNAN

Lech Wałęsa ponownie odmówił stawienia się w prokuraturze na przesłuchanie w związku z oskarżeniem o zniesławienie komisji wyborczych.

Reprezentujący go adwokat przedstawił prokuratorowi zaświadczenie lekarskie oraz pisemną odpowiedź Wałęsy na stawiane mu zarzuty.

"Nie widzę żadnego powodu" — stwierdza Wałęsa — "dlaczego nie miałabym prawa jako zwykły obywatel wyrażać opinii o wyborach i ich konsekwencjach. Środki masowego przekazu podawały wiadomości opierając się na swoich źródłach. Ja natomiast opierałem się na swoich źródłach, które uważam za godne zaufania".

Wałęsie grozi kara do 2 lat więzienia.

## POLSKIE KSIĄZKI NA ZAGRANICZNYCH RYNKACH

Utwory polskich pisarzy wchodzą coraz szerzej na rynki zagraniczne. Podczas ostatnich Międzynarodowych Targów Książki we Frankfurcie nad Menem w RFN zawarto nowe umowy. W myśl tych umów w Bułgarii ukazuje się "Król życia" Jana Parandowskiego, w Czechosłowacji — "Młoty nieuczestane" Stanisława Jerzego Leca oraz "Bramy Lipska" Jana Dobraczyńskiego, w NRD tegorocznego autora "Samson i Dallia", w Węgrzech — "Mały seans spirytystyczny" Jerzego Broszkiewicza.

W Hiszpanii wydajże "Trans-Atlantyk" Witolda Gombrowicza. W RFN kontynuuje się 13-tomowa edycja "Dzieł wszystkich" Witolda Gombrowicza. W przygotowaniu znajduje się "Antologia opowiadań autorów polskich". Ważną płaszczyzną promocji polskiej książki w RFN jest "Biblioteka Polska" — wychodząca staraniem Karla Deduschsa, dyrektora Niemiecko-Polskiego Instytutu w Darmstadt, w której ma się ukazać 50 przekładów polskiej literatury.

W Szwajcarii dużym powodzeniem cieszy się twórczość Witkacego i Tadeusza Różewicza. Planuje się wydanie w trzech tomach "Wybór sztuki" tego drugiego pisarza. Na rynku szwedzkim zapowiadany jest "Wybór opowiadań" Jarosława Iwaszkiewicza, a także albumy karykatur Szymona Kobylńskiego i Eryka Lipińskiego. We Włoszech przygotowuje się wydanie książek — Jerzego Andrzejewskiego "Bramy raj" i Andrzeja Kuśniewicza "Witraży". W USA ma się ukazać Stanisława Bensuskiego "Ta najwężniejsza częściczka" oraz tegoż autora "CesarSKI walc".

## W SKRÓCIE

— Bogdan Bujak został skazany na 18 miesięcy więzienia za współpracę z podziemiem "Solidarność", przechowywanie nielegalnej literatury, posiadanie planu budowy nadajnika radiowego i "podburzanie do niepokoju publicznego". Jest on bratem ukrywającego się od 4 lat przywódcy okręgu Mazowsze Zbigniewa.

★

— Powyborcza "amnestia" nie obejmie Wałęsy, oskarżonego o zniesławienie komisji wyborczych. Urban nie powiedział, czy amnestia obejmie Frasyniuka, Lisa i Michnika.

★

— W klinice kardiologicznej w Zabrze dokonano trzeciej w Polsce transplantacji serca. Operację przeszczepu na 25-letnim pacjencie przeprowadził ordynator szpitala, który spędził rok w Stanach Zjednoczonych studiując technikę przeszczepów.

★

— Gombrowicz na cenzurowanym. Pełne wydanie dzieł Gombrowicza przez Wydawnictwo Literackie nie będzie pełne, bo zapowiedziano, że "Dziennik" zawiera kilka zwrotów i inwektyw, których ustawodawstwo w Polsce nie dopuszcza do druku.

## Joalheria a Pérola e Ótica Moderna

JÓIAS  
RELÓGIOS  
ÓTICA  
CRISTAIS  
PORCELANAS  
ARTIGOS PARA PRESENTES  
NACIONAIS E ESTRANGEIROS

A VISTA OU A CRÉDITO  
DESCONTOS ESPECIAIS

Rua Presidente Faria, 282 —  
R. Mal. Floriano Peixoto, 12 — Fone: (041) 223-4975  
CURITIBA — PARANA

## O MELHOR EM PREÇO E SERVIÇOS

AUTO VIDROS  
S. CRISTÓVÃO

TEM DE TUDO PARA O SEU CARRO

## VIDROS-BORRACHAS-ACESSÓRIOS

MATRIZ: R. Nilo Cairo, 52 - Fone: 222-6565 (PBX)  
FILIAL 1: R. Cons. Laurindo, 961 - Fone: 224-5374  
FILIAL 3: BR 116 Km 105 - Fone: 246-2462

Daw

HISTORICZ

RAKOWEGO

P

4)

Proces p

brzymia pres

drugiej pacje

kie — powie

dy — prof. S

Tylko w

ne wyleczeni

na specjalnej

Prasa w

z procesu.

W dniu 1

letniej prakty

swym wystąpi

Określił b

wyleczył 10 p

obecnie na sw

Byłem par

atmosfera wal

Zostało u

przez F.D.A.

szkoda dla p

Instytutu Rak

W dniu 23

stwierdzając,

szczęśliwo fał

program lecz

te, Inc, nastę

agencja opraco

przedstawiła

tylko taki list

jako opinia o

Następnie

rialy Instytutu

prostu uważa

dencje z Insty

Sąd określi

stanie udowod

stosunku do In

kucyjny z naty

kary od F.D.A.

Burzyski

platy 5 mln do

za szkoldiwa d

dowej.

Była to pie

rodzaju decyzi

Polski, naukow

cili na walke z

biurokracji.

Demokracja

że wydać orzec

soma. Opinia p

musi liczyć.

Na margine

Instytutu w Br

Salvador da Ba

konserwatyw

posiada tam w

Dr Alberto Peg

ro p. Dr Orido

IRMÃOS

Rua J

ESTACION

Bronze, latão,

chapas inox

Motores elétrico

cordas de nylon

máquinas elétr

## Dawid zwyciężył Goliata

HISTORYCZNE ZWYCIĘSTWO POLSKIEGO INSTYTUTU RAKOWEGO W HOUSTON, W PROCESIE PRZECIWIKO POTEŻNEJ AGENCJI RZĄDOWEJ.

Proces przebiegał dramatycznie, z jednej strony olbrzymia presja ukazanej władzy wywierana na sędziego, z drugiej pacjenci walczący o swe życie, adwokaci i niezwykłe — powiedziałabym heroicznie broniący honoru i prawdy — prof. S. Burzyski.

Tylko w czasie procesu sądowego zostało udowodnione wyleczenie 40 pacjentów, nazwiska ich zostały wypisane na specjalnej tablicy.

Prasa w Houston codziennie podawała sprawozdania z procesu.

W dniu 10 października zeznawał zasłużony o 40-letniej praktyce — teksański lekarz Dr William Mask. W swym wystąpieniu, jak z Westernu, podbił sąd i prasę.

Określił bez cienia wątpliwości, że tylko w swej klinice wyleczył 10 pacjentów, i że jest to najlepsze lekarstwo obecnie na świecie.

Byłem parokrotnie na sali sądowej. Wyczuwałem tą atmosferę walki do końca.

Zostało udowodnione przekroczenie swych uprawnień przez F.D.A. i rozpowszechnianie fałszywych informacji, ze szkoda dla programu badań naukowych i działalności Instytutu Rakowego.

W dniu 23 października, 1985 r. Sąd wydał orzeczenie: stwierdzając, że Food and Drug Administration rozpowszechniała fałszywe i niewłaściwe informacje na temat programu leczenia raka przez Burzyski Research Institute, Inc. Następnie został wydany nakaz dla F.D.A., żeby ta agencja opracowała w ciągu 10 dni specjalny list wzorcowy i przedstawiła go do zatwierdzenia Sądowi, i od tego czasu tylko taki list będzie mógł być przekazywany przez F.D.A., jako opinia o Instytucie.

Następnie Sąd stwierdził, że F.D.A. lekceważyła materiały Instytutu na temat regul produkcji leków, F.D.A. po prostu uważała za stosowne, nie odpowiadać na korespondencję z Instytutu.

Sąd określił, z całym naciskiem, że jeśli jeszcze raz zostanie udowodnione podobne działanie ze strony F.D.A. w stosunku do Instytutu, to zostanie zastosowany nakaz egzekucyjny z natychmiastowym wyegzekwowaniem wysokiej kary od F.D.A.

Burzyski Research Institute podtrzymał żądanie zapłaty 5 mln dolarów przez F.D.A., tytułem odszkodowania za szkodliwą dla Instytutu — działalność tej agencji rządowej.

Była to pierwsza od momentu powstania F.D.A. tego rodzaju decyzja Sądu, zwycięstwo, skromnego emigranta z Polski, naukowca, który dużą część swojego życia poświęcił na walkę z rakiem — nad potężnym systemem władzy i biurokracji.

Demokracja amerykańska ma swoje prawa, tu Sąd może wydać orzeczenie, z którego władza nie będzie zachwycona. Opinia publiczna w USA jest siłą, z którą każdy się musi liczyć.

Na marginesie pragnę dodać, że leczenie pacjentów Instytutu w Brazylii, od Erechim przez Rio de Janeiro do Salvador da Bahia — przebiega z dużym sukcesem i mimo konserwatywnu niektórych lekarzy brazylijskich, B.R.I. posiada tam wypróbowanych przyjadł, a szczególnie p. Dr Alberto Pegorini w Erechim i znanego w Rio de Janeiro p. Dr Orildo Luiz Rocha Pinheiro.

## POLONIA ZAGRANICZNA

FRANCJA:

### O HISTORII POLSKI NA UNIWEERSYTECIE W LILLE

Federacja Uniwersytecka i Politechniczna w Lille, we Francji, zorganizowała — przy poważnym zaangażowaniu kierownika katedry języka i cywilizacji polskiej, Jeana Mysińskiego, cykl wykładów nt. "Europa środkowa, która nie znamy... — Polska w okresie 1370-1586". Inauguracyjny wykład cyklu, na który zapisało się (odpłatnie!) 80 osób, wygłosił dr hab. Janusz Stefanowicz, który mówił na temat "Pozycja młodożytnarowa Polski w okresie od XIV do XVI wieku".

USA:

### NOWE ORGANY W AMERYKANSKIEJ CZĘSTOCHOWIE

Projekt zakupu i zainstalowania odpowiednich organów piszczałkowych, na wzór słynnych organów z Oliwy w Polsce, był dyskutowany przynajmniej od kilku lat, tak w kołach paulinów, jak też przyjaciół Amerykańskiej Częstochowy. Moment zrealizowania tego pomysłu zbliża się szybko. Decyzja została już podjęta i organy znajdują miejsce na chórze, w sanktuarium. Będzie pomnik Polonii amerykańskiej wzniesiony na cześć zamordowanego księdza Jerzego Popiełuszki.

Makieta tych organów wystawiona jest na tegorocznej wystawie im. A. Styki wraz z dużym portretem śp. ks. Popiełuszki. Stanowi ona duże zainteresowanie licznych pielgrzymów, szczególnie tych, którzy niedawno przyjechali z Polski i bardziej niż "zasiedziała już Polonia" przeżywali wstrząsy wojny z narodem polskim, prowadzonej przez zatwardziałych agentów imperializmu rosyjskiego, na ziemiach polskich.

USA:

### SUKCES POLSKIEJ UCZONEJ

Wybitna uczona polskiego pochodzenia, dr Alina S. Szczęśniak z General Food Corporation (Tarrytown, Nowy Jork) została wyróżniona nagrodą Nicholasa Apperta za rok 1985. Medal Apperta w dziedzinie technologii żywnościowej ma bardzo wysoką rangę. Przyznaje się go uczonym za wybitne zasługi i szczególnie ważne dokonania w nauce o żywności.

Dr Alina S. Szczęśniak, urodzona w Polsce, przyjechała do Stanów Zjednoczonych tuż po zakończeniu II wojny światowej, kiedy armia amerykańska wyzwoliła obóz koncentracyjny, w którym była uwięziona. W Ameryce ukończyła studia i uzyskała następnie stopień doktora w dziedzinie technologii żywności w Massachusetts Institute of Technology. Już pierwsze wyniki jej badań opublikowane w 1957 r. wywołały spore poruszenie w społeczności uczonych, a szczególnie zainteresowanie jej dokonaniem datuje się od roku 1963 po serii artykułów opublikowanych przez dr Szczęśniak i jej kolegów. Od tego czasu stała się uznanym autorytetem w dziedzinie technologii żywności. W 1968 r. została powołana na stanowisko wydawcy "The Journal of Texture Studies" i pełniła tę funkcję przez dziesięć lat.

W historii nagrody Nicholasa Apperta, ustanowionej w 1942 roku, dr Alina S. Szczęśniak jest pierwszą kobietą, która uzyskała to cenne wyróżnienie.

## DZIAŁ POETYCKI

### Myśli...

*Kto ma wspomnienia — jest panem przeszłości.  
I może szczęście w oddali malejące  
Tchem swym ożywić i wrócić z nicości.  
Kto ma nadzieję — ten ogląda słońce  
Nie narodzonych dla świata stuleci  
I idzie, chociaż padają tysiące.  
Kto wierzy — temu wśrodku odmetów święci  
Zrodzona z bólu, jak iza, perla biała,  
Aby z oceanu przepaściach świat nieci. —  
Kto ma cel wzniosły — ten chociaż upada,  
Taką mogiłę zostawia na ziemi,  
Ze przy niej ludzkość z nędz swych się spowiada.  
Kto tęskni — leci skrzydły plonącymi  
Aż do najczystszych wyżyn i błękitów.  
Lecz ślady znaczący łzami gorącymi.  
Kto wątpi — w przepaść rzuca się ze szczytów,  
Aby z rozbitą pierśią dać ludzkości  
Błady promyśzek doskonałych światel.  
Kto kocha — temu dreszcz nieskonńczoności  
Przebiega duszę rozkoszą z zaświatami...  
Bo miłość złotym berłem jest wieczności.  
Kto myślić umie — ten z orłami lata  
I mgły przebija wroczku błyskawica,  
Nad oceanem krążąc, jak fregata.  
Kto naprzód idzie — ten przyszłość przybliża  
I wylatuje poza czas swój goncem.  
Aż do jutrzeńki, jak ptaszyna chwyta.*

María Konopnicka

JEROZOLIMA:

### CZESŁAW MIŁOSZ O EMIGRACJI

W kwietniu odbyło się w Jerozolimie sympozjum pod hasłem "Literatura i emigracja". Wziął w nim udział również Czesław Miłosz, który powiedział m. in.:

"Jeśli gorzka truciźna emigracji nie zdoła cie zabić to doda ci sił. Wielu jednak od niej ginie". Brak przynależności emigranta do miejsca, z którego przyszedł i do miejsca, w którym się obecnie znajduje, może być źródłem siły i dać perspektywę rzeczywistości.

"Gdy zdecydowałem się na emigrację, wydawało mi się, że popełniłem samobójstwo, przez długi okres byłem jak sparalizowany i nie mogłem pisać. I wtedy powiedziałem sobie: i tak jestem stracony, zróbmy więc z tego pozycyk".

74-letni Czesław Miłosz, który opuścił w roku 1951 r. Polskę powiedział, że emigracja jest również sprawą temperamentu.

"Niektórzy rodzaj się emigrantami, inni wybierają emigrację z własnej woli. Wyobrażam sobie, że również w Izraelu są pisarze i poeci, których językiem ojczystym jest polski i którzy szamocą się między pragnieniem życia w tym kraju, a tworzeniem w języku hebrajskim".

"Dawno już pragnęłam przyjechać tutaj" wydaje mi się jednak, że dobrze zrobiłem odkładając te wizyty. Gdybym przyjechał przed laty — skrzyłbym się na swój emigrancki los. Obecnie już się nie skarzę".

USA:

### KSIAZKA O CZARNEJ MADONNIE

W Alliance College (Cambridge Springs, Pa) przygotowane jest wydawnictwo na temat słynnej Czarnej Madonny z klasztoru o. paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie. Pracuje nad tym przedsięwzięciem polski pisarz, będący obecnie na stypendium Alliance College, W. S. Kuniczak oraz Lawrence Lockhart, również związany z tą uczelnią.

Z kolei Edward Piszek, fi-ladelfijski biznesmen i filantrop, w czasie jednej ze swich podróży do Polski zetknął się z księżką Jana Dobraczyńskiego "Spotkania z Madonną" w angielskim tłumaczeniu Piotra Goca. Edward Piszek pragnie udostępnić te książki środowisku polsko-amerykańskiemu, by poszerzyć zainteresowanie bezcennym skarbem kultury polskiej.

Projekt finansowany jest przez Towarzystwo Kopernikowskie. Planuje się, że praca edytorska zakończy się w lipcu. Publikacji podjął się wydawca amerykański.

Jak wiadomo wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej otaczany jest przez polskich i nie tylko polskich katolików najwyższą czcią. Nie tylko wgledy religijne, ale także historyczne i artystyczne decydują o jego unikalności.

OK LXV

ANICZNYCH

odzą coraz szersze...  
ostatnich Mił...  
Frankfurt...  
umowy. W myś...  
"Król życia" Je...  
awacji — "Myś...  
Leca oraz "Bra...  
o, w NRD tegi...  
ogrzecz — "Mał...  
roszkliwca.  
Atlantyk" Witol...  
ule się 13-tomow...  
olda Gombrowi...  
"Antologia opo...  
znana piaszczyna...  
jest "Biblioteka...  
Karla Dedecchu...  
Instytutu w...  
ażać 50 przekła...

niem cleszy się...  
Różewicza. Pla...  
mach "Wyboru...  
a rynku swedzi...  
powiadań" Jaro...  
bumy karykatur...  
Lipińskiego. Wa...  
danie książek —...  
y raju" i Andre...  
SA ma się ukaza...  
ważniejsza częś...  
ci walc".

E  
zany na 18 mie...  
podziemlem "So...  
legajnej literatu...  
adajnika radion...  
publicznego". Jest...  
i 4 lat przywódy

nie obejmie Wł...  
e komisji wybor...  
y amnestia obel...

aj w Zabru do...  
rodzaju serca. Ope...  
pacjencie prze...  
który spędził rok...  
udując technię

wanym. Pełne wy...  
Wydawnictwo Li...  
napowiedziano, że...  
otów i inwektyw...  
sce nie dopuszcza

SERVICIOS

OS  
ÃO

CARRO

CESSÓRIOS

222-6565 (PBX)  
Fone: 224-3314  
246-2462

## IRMÃOS HAUER & CIA. LIMITADA

Rua José Bonifácio, 66 — Fone: 222-7744

FERRAGENS EM GERAL

ESTACIONAMENTO GRATUITO ½ HORA (Silva)

Bronze, latão, cobre, alumínio em barras, chapas e tubos, chapas inox — Ferramentas Gedore, Corneta, Stanley, Motores elétricos, colas e adesivos Alba, pregos e arames, cordas de nylon e sisal, lona plástica, tintas e vernizes, máquinas elétricas BOSH, telas, painelas e caldeirões de alumínio (linha Hotel).

SLAWA STĘPNIAK

WSPANIAŁE IMPERIUM INCAS

Po chwili odezwały się dzwoneczki i trąbki, które z kolei zostały zastąpione grą fletów o przeczłajęcej żalostnej nucie. W sumie był to wspaniały koncert jakiegoś żalostnego nuce. W żadne audytorium muzyczne. Oczywiście muzycy otrzymali rzęście brawa i byli zmuszeni bisować. Słuchacze obstąpili podium, niektórzy prosili o autografy, inni dopytywali się, czy te melodie są nagrane na płyty względnie taśmy.

Przypomniała mi się peruwiańska śpiewaczka o niesłychanej skali głosu YMA SUMAC — "jak piękna", która cieszyła się sławą światową.

PUNO jest uważane za folklorystyczną stolicę Peru. W mieście tym odbywają się festiwale taneczne i muzyczne, wystawy sztuki ludowej jak również konferencje technologiczne.

Puno zostało założone przez wice-króla Conde de Lemos w 1668 r. pod nazwą San Carlos de Puno, a na cześć króla hiszpańskiego Carlos II. Miasto posiada jeden z najlepszych uniwersytetów w kraju — Universidad Tecnica del Altiplano; jest ciekawym obiektem architektonicznym — barokowa katedra z XVIII wieku, El balcon del Conde de Lemos i muzeum Dreyer z ceramiką kultur prainkaskich.

Puno liczy 40.000 mieszkańców, położone jest na wysokości 3.812 m i jest głównym portem jeziora Titicaca, skąd prowadzi główny szlak wodny do Boliwii.

Następnego dnia pobytu w Puno wybrałam się w towarzystwie Francuzów na pływającą wyspę Uros, którzy należą do starożytnego plemienia o nieznanym pochodzeniu. Język ich jest gardłowy i niełatwo do naśladowania dźwięków, skąpe słownictwo ogranicza się do czysto materialnej sfery życia.

Wody jeziora Titicaca są ciemnoniebieskie i przezroczyste. W dni słoneczne widać nawet głęboko położone dno. Jezioro obejmuje obszar 8.300 km, jego długość wynosi 147 km a szerokość 87 km, głębokość sięga do 270 m. Jest to największe jezioro na świecie na tak wielkiej wysokości.

Motorówka szybko odbiła od brzegów zostawiając za sobą ruchliwy port, w którym stały zakotwiczone 3 duże statki, szereg jachtów i mnóstwo łodzi rybackich. Po drodze minęliśmy pierwszą skalistą wyspę zwaną "Wyspa Milionerów", na której znajduje się luksusowy hotel.

Ranek był piękny, słoneczny, szaffrowe wody jeziora układały się w łagodne fale, po których prześlizgiwała się nasza łódź. Po półgodzinnym spacerze wjechaliśmy w trzcinny "totora", które w miarę posuwania się gęstniały tworząc, jak gdyby pola poprzeczane kanałami. Nasza łódź wybrała jeden z tych kanałów. W sitowiu było gwaro od ptaków i dzikich kaczek, które zrywały się z krzykiem widząc nadpływającą łódź. Przez kilka minut płynęliśmy wąskim tunelem otoczeni murem zieleni. Wreszcie wypłynęliśmy ponownie na niebieską taflę wód.

Na ogół w tych okolicach ruch nie jest bardzo ożywiony, ale od czasu do czasu mijają stare barki rybackie i łódki trzcinowe tzw "caballito de totora" — konik z totory. Jest to łódka dość oryginalna, którą posługują się miejscowi Indianie — Aymaras i Quechuas. Jej długość wynosi około czterech metrów a szerokość sześćdziesiąt centymetrów. Indianin siedzi zwykle nieruchomo wsparty o maszt i szybkimi ruchami wiosła, podobnie jak w kajaku, nadaje jej pożądaną kierunek. Do budowy łodzi używa się trzcinę totora, którą wyrzuca się z korzeniami a po wysuszeniu formuje się długie cylindry, mocno skrepowane powozami traw. Z kolei te cylindry wiąże się przy końcach i nadaje się im kształt gondoli. Z reguły "caballitos de totora" mają żagle sporządzone z plecionek totora. Śmiały żeglarze indiańscy krążą tym konikami nie tylko przy brzegach jeziora, ale zapędzają się na sam jego środek.

(c. d. n.)

INDICADOR PROFISSIONAL

Adwokaci:

DR. LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI
DR. OLGIERD ANTONI SOKOLOWSKI
SPRAWY CYWILNE, KRYMINALNE, INWENTARZE ITD.
Praça Pres. Getúlio Vargas, 68 — Tel.: 282-0868
São José dos Pinhais — Paraná

DR EDWARD ŻELAK

Załatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizację. — Przeprowadza inwentarże.
Rua Emiliano Fernet, 10 — 4 piętro — Conj. 401 (Esq. Pça Zacarias), Edif. Quinco — Fone: 222-0278 — Curitiba - PR

Na huśtawce

Ruch jest dzieckom nieodzowny do prawidłowego rozwoju, a okazji do ruchu nie mają zbyt wiele, mieszkając w miastach i w ciasnych mieszkaniach.

Rodzice powinni zdać sobie sprawę, że — zwłaszcza dla trochę starszego, samo-

dzielnego już dziecka — huśtawka może stać się wręcz "lekiem" na postawę. Uczeń siedzący jak rok długi w ławce, potem w domu przy biurku, któremu lekarz przepisał basen, bo grozi skoliozą, powinien się huścić.

W KÓŁKU RODZINNYM

Porażenie piorunem

Porażenie piorunem zdarza się rzadko, lecz na wszelki wypadek lepiej podczas burzy trzymać się z dala od samotnych drzew, a w gorach od skał (w żadnym razie nie chronić się przed deszczem pod skałką), pamiętając, że drzewo działa jak piorunochron; podobnie — parasol i pręty plecakowego ste-

Damski futbol

Damy dzisiaj na świecie mają cechę tę główną, że żądają i pragną Uprawione być równo. Nie chcą uznać, że dama, to odmienny ciut bliżni. I koniecznie chcą robić to, co robią mężczyźni. Do tej pory przejęły meskich głupot dość sporo. A ostatnio, maniaczki, do futbolu się biorą...

Już na pierwszy rzut oka dla kobiety to męka Wziąć w buty z kółkami. Zamiast w lekkie czołenka. I zamieniała w tych butach (gniotąc przy tym murawę!) Nogi długie i smukłe. W straszne giry koślawe.

Widać kusi jej miazg jakiejś wielkiej kariery, Tym wyjących kibiców, Milionowe transfery, Sen o sławie na trawie, Przykład Bonika przesłodki — I dlatego na szalę kładą swoje... łąkotki.

Może mają nadzieję, że wyrosnie z nich ten tuz I natychmiast je kupi jakiś damski "Juventus".

W każdym razie ostatnio po miasteczkach i miastach Damski futbol i u nas się wyraźnie rozrasta.

Jedno trzeba im przyznać: Nawet mescy najpierwsi Nie potrafili tak miękko przyjąć piłki na piersi. Tuziżej, kiedy przeciwnik ma przyznany rzut wolny, To mur robiąc, nie musza Chronić skarbów swych dolnych.

Gożej, kiedy przed meczem W jakimś Plocku, Czy Łomży, Trener nagle się dowie, że pół składu jest w ciąży.

Ludwik Jerzy Kern

Uśmiechnij się...

- Panie, wszyscy w tym basenie są w strojach kąpielowych, a pan w ubraniu?
- Bo wszyscy tu się kąpia, a ja się topię!
- Tato, dlaczego słupy telegraficzne stoją po jednej stronie drogi?
- Po po drugiej stronie, synku, jest telegraf bez drutu.
- Umiesz pływać? — pyta Janka instruktor na obozie.
- Oczywiście!
- A gdzie się nauczyłeś?
- W wodzie!

KUCHNIA POLSKA

KUTIA
(Dawna wigilijna potrawa przygotowywana do dziś w niektórych okolicach Polski)

Wigilijna kutię urządzisz tak:
Weź złociście ziarna gotowanej pszenicy i parzony mak. Mak dokładnie utrzyj w glinianej makutrze. Dodaj garść siekanych orzechów, garść słodkich rodzynków i garść daktyli. Jeżeli się nie pomylił, i dodasz jeszcze garść migdałów, trzy kłki miodu i figę, chociażby jedną, kutia będzie wspaniała. Inne smakołyki przy niej zbledną.

Wahadły ruch huśtawki zmusza dziecko do zmian pozycji ciała odruchowo, bez zastanowienia się, do ustawiania osi ciała w zależności od położenia huśtawki w stosunku do ziemi. To doskonałe ćwiczenie zmniejsza równowagi, a zarazem trening dla mięśni. Mistrz huśtawki, także gdy chodzi o ziemi, potrafi utrzymać postawę pionową, czyli prostą, padła do podłoża. A nie udźwigną, jak delikwenci ze skrzywieniami kręgosłupa.

Huśtanie się wymaga zaangażowania przede wszystkim mięśni grzbietu, co przyczynia się do odruchowego podświadomego wrecz korpowania sobie przez dziecko napięcia mięśniowego. Wytwarza się tzw. automatyzm korektywny, który działa po zejściu z huśtawki. Dziecko potrafi więc, odruchowo, bez wysiłku, utrzymać kręgosłup wyprostowany. Nie trzeba go ciągle napominać, siedź prosto, nie garb się bo ono nabywa skłonność do prostego siedzenia.

Bywa, że dzieci słabsze fizycznie, niechętnie biegały, niechętnie uprawiały, niechętnie huśtawki, uwielbiają właśnie huśtawki. Fizjologicznie rzecz biorąc, częste huśtanie wywołuje skutki tej nieruchomości. Takie dzieci mają nawiązaną, chodzenia, siedzenia, "w zwiotczeniu mięśni", natomiast na huśtawce, natomiast zawieszanie ciała na chwilejnej podporze widać deskę, zmuszone są do wyprężania ruchów wyprostowanych, przeciwdziałają sile ciężarzenia.

Ten mechanizm jest — sumie — prosty: huśtawka spada w przód — dziecko chyła cały tułów, z głową żeby nadać jak największą szybkość. Huśtawka wraca się do tyłu — zmuszając ciało do wyprostowania, potem wychylenia w tył — daleko niżej z głową... Pracuje kręgosłup, ale pracują także mięśnie nóg, rąk, brzucha. Ponadto wyrabia się odruch oponowanie, szybkość wraca.

Do czego może służyć czosnek?

Ze ma działanie bakteriobójcze i że jest używany w różnych potraw, bo podoba im ich walory smakowe — wszyscy, ale warto wiedzieć, że można go jeszcze inaczej wykorzystywać w gospodarstwie domowym. — Pekniecie naciąć i kłamić czy grubego kłamić, można skleić sokiem z czosnku. Czysto wymyte i wysuszone brzozi nacięcia można natrzeć świeżo przetworzoną ząbkami czosnku. Polać brzozi, całość ściśle owinąć tasienką lub szmatką i pozostawić do wyschnięcia na trzy dni. Po upływie tego czasu odwiązać szmatkę. Połączenie jest tak trwałe, że można nawet wlewać wrzącą wodę.

— Bolecy odcisk łatwiej kwiadować, jeśli po wyprostowaniu nóg w bólowe miejsce położymy żabek czosnku, przekrojony żabek czosnku owiniemy bandażem i pozostawimy na 8-10 godzin.

— Jeśli urzucił cię pępek, lub oś, świeżo pokrojony żabek czosnku (podobnie jak cebula) przynosi ulgę i duże opuchliznę.

Ol! Aqui é d...
te de Paulo de...
do o ano. Somos...
maiores são: Pe...
chessi e Pe. Ari...

Nosso "pape...
multo bacana p...
responder a tod...
sobre o semina...
aprender tanta...
Brasil. E fica o...
cadeiras vagam...
cês preçamos

Nosso ano le...
bro: festa com...
durante as féri...
volume no cora...
com sua familia

Fundada em...
Cracóvia, a Univ...
mais antigas in...
superior na Eur...
Universidade é...
cultura e da dé...
tera e foi posto...
fundado independ...
ducaos a Univers...
Europa Central...
em 1948). Naque...
ma Universidade...
Alemanha.

A morte do...
senvolvimento d...
no ano de 1400...
Edrives, esposa...
milio um novo...
essola superior...
do pensamento...
sábios e estudan...
da Universidade...
lau Jagiello, até

Um fato car...
de Cracóvia de...
pa não tanto à...
como principal...
cias exatas. A U...
grande fama, on...
geiros, especialm...
Atrala também...
da Silesia, que n...
ra das fronteir...
Universidade era...
do país.

Em Cracóvia...
a matemática, c...
eminentes, funda...
co-filosófica que...
meiras das Euro...
observações, a fi...
sultante das disc...
geocêntrica de E...
esperiência, com



# Estágio no Seminário de Araucária



Olí Aqui é do Colégio (Seminário) São Vicente de Paulo de Araucária-PR. Estamos terminando o ano. Somos em 57 seminaristas. Nossos formadores são: Pe. Pedro Klidzio, Pe. Sérgio Stachewski e Pe. Arivonil Vieira.

Nosso "papo" deveria ser comprido. Seria muito bacana poder apertar a mão de todos e responder a todas as perguntas que vocês têm sobre o seminário. Também, gostaríamos de aprender tanta coisa com tanta gente boa deste Brasil. E fica o convite: visitem-nos! Há algumas cadeiras vagas em nossa sala de chimarrão. Vocês precisavam conhecer nossos shows e teatros.

Nosso ano letivo terminou em fins de novembro festa com os pais, música, abraços, malas... durante as férias uma pontinha de saudade faz volume no coração. Cada um está em sua cidade, com sua família. Isso é importante.

Foi um ano bem aproveitado. Os padres formadores se dedicaram muito. Cada um progrediu na sua vida espiritual. Cada um amadureceu em suas decisões. Afinal, terminando o 2.º Grau, antes de iniciar a Filosofia e depois a Teologia, é hora de saber o que se quer na vida futura. Seminário significa "sementeira"; tempo de plantar e ver se a semente poderá frutificar.

Em setembro, promovemos a Semana Vicentina junto com os alunos externos; houve atividades referentes a cultura, espiritualidade, esportes e educação. Ah, fomos os vencedores dos jogos estudantis intercolégiais da cidade de Araucária, na modalidade masculina.

Nossa horta está toda plantada. Com uma campanha junto às paróquias, pudemos colocar camas e colchões novos em nosso dormitório. Um "Muito Obrigado" às Paróquias que se preocuparam com nosso sono mais macio. Mas não são mordomias, não!

# A Universidade de Cracóvia

Fundada em 1364 com o nome de Academia de Cracóvia, a Universidade de Cracóvia é uma das mais antigas instituições de pesquisa e ensino superior na Europa. O ano da fundação dessa Universidade é uma data crucial na história da cultura e da ciência polonesas. Nesse ano, depois de ter posto fim ao desmembramento do país em duques independentes, o rei Casimiro o Grande fundou a Universidade de Cracóvia, a segunda da Europa Central depois da de Praga (esta fundada em 1348). Naquela época não existia ainda nenhuma Universidade no território da Áustria e da Alemanha.

A morte do rei Casimiro interrompeu o desenvolvimento do novo centro científico, até que no ano de 1400, graças aos subsídios da rainha Edviges, esposa do rei Ladislau Jagiello, teve início um novo período de florescimento desta escola superior, que se converteu num dos centros do pensamento e da ciência da Europa, atraindo sábios e estudantes de diversos países. Como a Universidade foi renovada em 1400 pelo rei Ladislau Jagiello, até hoje leva também o seu nome.

Um fato característico é que a Universidade de Cracóvia deve seu alto nível e estima na Europa não tanto à teologia ou às ciências humanas, como principalmente ao elevado nível das ciências exatas. A Universidade era um centro de grande fama, onde estudavam numerosos estrangeiros, especialmente checos, húngaros e alemães. Atraiu também um grande número de estudantes da Silésia, que naquela época se encontravam fora das fronteiras da Polónia. Dessa forma, a Universidade era um fator de unidade cultural do país.

Em Cracóvia floresceu com especial ímpeto a matemática, que agrupava vários cientistas eminentes, fundadores de uma escola matemático-filosófica que naquela época era uma das primeiras da Europa. A exatidão matemática das observações, a formação de um senso crítico, resultante das discordâncias descobertas na teoria geocêntrica de Ptolomeu com os resultados da experiência, começaram a criar um fermento es-

píritual que se tornou a base do empirismo na ciência e minou a autoridade dos mestres gregos, nos quais a ciência acreditava cegamente até então. Foi justamente em Cracóvia que Copérnico teve despertado o seu interesse pela astronomia e pela matemática.

O florescimento dos estudos matemático-astronômicos em Cracóvia se irradiou não só pelos países vizinhos, mas por toda a Europa. O espírito inovador na abordagem dos problemas e a oposição às opiniões antiquadas fizeram com que os professores poloneses fossem requisitados pelas escolas superiores mais destacadas da Europa, e aplaudidos nas cortes dos príncipes reinantes. Marcin Bylica, por exemplo, depois de ter pertencido durante um ano ao corpo de professores da Universidade de Bolonia, na qual durante alguns anos sete sábios poloneses dirigiram a cátedra de astronomia e matemática, foi nomeado astrólogo (sic!) da corte do Papa Paulo II, e mais tarde, por encargo do rei da Hungria, organizou a Universidade de Bratislava.

Nos anos seguintes a Universidade forneceu professores de astronomia a Heidelberg, Leipzig, Viena, Wittemberg e outras.

No entanto, todos os sábios e cientistas saídos da Universidade de Cracóvia foram eclipsados pelo talento do seu aluno mais notável, o genial astrônomo polonês Nicolau Copérnico, criador do sistema heliocêntrico.

Em 1780 a Universidade de Cracóvia foi reformada por Hugo Kollataj, padre, filósofo, escritor e político, um dos mais eminentes representantes do iluminismo polonês. Recebeu então a denominação de Escola Principal da Coroa. Após o período de germanização (1846-70) tornou-se novamente um centro da ciência e cultura polonesa. Durante a segunda guerra mundial (1939-45) foi fechada pelos alemães, porém atuava na clandestinidade. Foi reativada ao término da guerra, em 1945, reassumindo o seu papel de tradicional centro de cultura e ciência.

M. Kawka

Esperamos contar sempre com sua amizade e apoio. Pedimos as suas orações de todos. E a você, JOVEM, que pensa em ser SACERDOTE, um convite concreto: venha conhecer nosso Seminário. Escreva ou telefone. E o importante, anote aí:

Nos dias 17 a 19 de janeiro de 1986 haverá no nosso Seminário um estágio para os candidatos ao Seminário em 1986. Se você já terminou o 1.º Grau (8.ª série), e quer ser PADRE, reserve a sua vaga no estágio, garantindo automaticamente a sua vaga no seminário. Nosso endereço:

Seminário São Vicente de Paulo  
Rua São Vicente de Paulo, 1060  
Fone: (041) 842-1184  
83.700 Araucária-PR

# Férias



Depois que dezembro passa, para muitos vêm o período de férias. Férias escolares. Férias para o trabalhador. Alguns passeiam. Tornam-se turistas. Outros descansam em praias ou visitam fazendas. Fazem pescarias ou lêem livros. Cada um, à sua moda, procura aproveitar da melhor maneira possível o seu tempo de férias.

É bem verdade que nem todos podem se dar ao luxo de fazer férias no período a elas destinado. Para boa parte dos trabalhadores brasileiros é a época em que a casa recebe uns retoques, a horta é limpada ou o quintal cultivado.

No período de férias há turistas para todos os gostos. Há o excursionista, aquele que gosta de viajar em grupo. Se tem dinheiro inventa viagens para os quatro cantos do mundo. Há também o excursionista-aventureiro. Aquele que viaja sem destino. Normalmente sem dinheiro, costuma seguir adiante na base da carona. Tem facilidade de fazer amigos. Dorme em viagem e nunca sabe onde estará no dia seguinte.

Há também o tipo solitário. Aquele que, em suas férias, gosta de fazer tudo sozinho. Serve-se das agências de viagens para seu programa. É capaz de passar horas e horas diante da televisão deixando o tempo passar. Difícilmente mistura-se com os amigos para uma diversão coletiva. Há também o tímido, aquele que viaja no meio de um grupo mas não se mistura com os outros. Come comida que não gosta só para não ter que incomodar. É o tipo do comprador que compra o que não precisa só para não discutir com o balconista.

Férias para quem viaja é uma oportunidade rara de conhecer lugares e de fazer amigos. Uma época para criar e reforçar laços de amizade. Ainda que a viagem seja feita até o parente mais próximo. Se você tem férias e pode viajar não esqueça de programar sua viagem. Faça de seu descanso um tempo de lazer. Mas, não abuse. Saiba que depois das férias, onze meses esperam por você.

Pensem-nos nisto, enquanto há tempo!

Cláudio Somacal

# POLÔNIA de James Michener

Extração em abreviação do capítulo sobre  
COMANDO CEGONHA — parte II

— Ele é um patriota polonês — argumentou Jan. — Compreenderá que tem de nos ajudar a permanecer vivos.

Mas Biruta ressaltou uma coisa que o marido aparentemente esquecera: — Konrad Krumpf vive no palácio.

Ele a surpreendeu ao ir.

— É nessa situação que fazemos nossos melhores trabalhos. Debaixo dos narizes deles. Biruta teve de lhe dizer, com toda sinceridade:

— Nós, na aldeia, desconfiamos de que Ludwik está colaborando.

— Se isso acontece, ele deve ser morto — declarou Jan, sem a menor hesitação.

— Mas não temos certeza.

— Acha que seria fatal falar com ele?

— Eu não faria isso, Jan, porque ninguém pode confiar nele.

— E a velha, a americana? (Mãe de Ludwik). Biruta refletiu sobre a possibilidade por um longo tempo e depois admitiu:

— Tudo o que sabemos a seu respeito é bom. Ela nos ajuda com as crianças. Uma pausa e ela se apressou em acrescentar: — Mas, como eu já disse, Krumpf vive lá.

Era quase um desafio obter comida sob o nariz de Krumpf. — Procure a velha. Peça a ela.

Jan estava tão faminto que aceitou sem qualquer constrangimento ou desculpa o último pedaço de pão da esposa, a fatia final de queijo, racionalizando que na aldeia ela poderia encontrar alguma coisa para comer, o que já não lhe acontecia na floresta. Mas enquanto engolia o último fragmento, olhou para a esposa e descobriu que ela estava com a boca entreaberta de fome.

— Santo Deus! — exclamou ele. — O que estamos fazendo com a Polônia?

Ele estendeu os braços, abraçou-a, beijou furiosamente, quase chorou em seu ombro.

— Perdoe-me por comer a sua comida. E na paixão do momento, em intenso amor, ele a beijou e foi pegar o moinho escondido, comprimindo-o contra o peito.

— É perigoso demais deixar isto aqui. Se eu a perdesse, Biruta...

— Não fale — disse ela, pondo os dedos nos lábios do marido. — Você continua a lutar... é o que tem de fazer e nós dois sabemos disso.

Mas o moinho que lhe acareteria a morte foi levado para a floresta, onde os guerrilheiros não podiam usá-lo, pois não dispunham de grão para moer.

Biruta organizou uma escola secreta que se reunia nos lugares mais diversos... Amava as crianças e queria que todas crescessem no conhecimento. Os aldeões encorajavam-na, porque sabiam que se Krumpf descobrisse a escola iria puni-la e não as crianças.

Biruta estava uma manhã com as suas crianças, todas paradas na praça da aldeia, olhando para as coisas de que a professora lhes falara, quando Madame Bukowska passou, parou e perguntou pela saúde das crianças.

Biruta ocasionalmente via a grande dama e sempre tratava com deferência, não porque sentisse qualquer subordinação à Madame, mas sim porque era possível que algum dia pudesse precisar de ajuda da americana, esposa de polônês.

Quando um dia a grande dama do distrito atravessava a praça, Biruta abordou-a:

— Posso falar-lhe, Madame?

— Claro. Teve notícias de seu marido na Alemanha?

— Ele teve permissão para enviar apenas um cartão.

\*\*\*

— Madame, nossas crianças estão famintas — disse Biruta, num arroubo de confiança. — Precisam de comida.

— Devem estar mesmo. E não importa o que aconteça, não se deve permitir que as crianças passem fome.

# NATAL! Paz aos corações

Para muitas pessoas o Natal não passa de um dia em que se dá e recebe presentes. Para outras, o Natal é o dia em que o que mais interessa é a festa: o que vai se beber e comer, do bom e do melhor.

Outros tratam-se muito bem, palavras carinhosas, gentilezas... "Feliz Natal" daqui, "Feliz Natal" dali, mil e uma cordialidades... Tudo isso, no dia 25 de dezembro.

Até o índice de criminalidade baixa neste dia. E os outros dias? Como ficam? Volta tudo ao "normal"? Por que as pessoas não conseguem viver com o espírito de Natal todos os dias?

Imagine como seria maravilhoso você chegar ao seu trabalho, abraçar seu patrão, seus colegas de trabalho, e dizer: "Feliz dia de trabalho, amigo!" ou "Bom dia, amigo!", mas um "bom dia" vindo do coração e não apenas pelas cordas vocais.

Imagine voltar para casa com um sorriso no rosto, abraçar seus familiares, e agradecer a Deus por o dia ter sido maravilhoso.

Como dizia John Lennon, "Posso ser um sonhador, mas não sou o único". Será que é tão difícil viver o Natal todos os dias?

Não ficar distribuindo presentes, é claro, mas distribuir amor! Existe maior e melhor presente?

Que o espírito de Natal permaneça em nossos corações e o Natal seja realmente o dia em que se comemora o Nascimento de Cristo. E que Cristo permaneça vivo, presente, em nossos atos e pensamentos.

ALTAIR L. VICHINESKI  
R. Albano Reis, 956  
Curitiba-PR



— Eu estava imaginando se não poderia...

— Se eu não poderia arrumar um pouco de comida extra? — Para surpresa de Biruta, Madame Bukowska desatou a rir. — Minha cara criança! Não sabe que Konrad Krumpf está instalado em minha casa? Que seus homens vigiam como gaviões tudo o que eu faço? Porque sou americana e desconfiam de mim, embora vivam em minha casa? E se você for vista a falar comigo por muito tempo, aqueles homens espertos, mais cedo ou mais tarde acabarão adivinhando sobre sua escola.

— Escola? — repetiu Biruta atônita.

— Isso mesmo, sua escola.

As duas não se viram por seis dias. Mas, no sétimo, Madame Bukowska passou por Biruta na praça e lhe disse, no mais breve diálogo possível:

— Sei que você quer a comida para os homens na floresta. Não posso ajudar. Mas o Conde Lubonski pode.

\*\*\*

Por duas semanas Biruta continuou a ensinar às suas crianças, à noite, no início da manhã, ora em algum estábulo, ora ousadamente na igreja. Acabou se esgueirando pela floresta até o Castelo Gorka, onde pediu para falar com o conde. Quando os sentinelas da Gestapo que guardavam o castelo indagaram o que desejava, ela respondeu:

— Ele quer contratar uma criada.

Eles a levaram para o castelo e gritaram chamando o conde. Quando ele apareceu, vindo de um andar superior, os nazistas indagaram:

— Está esperando alguém para trabalhar? Olhando para a moça, Lubonski respondeu prontamente:

— Estou procurando uma criada.

Os nazistas então deixaram Biruta com ele.

— O que a levou a arriscar a sua vida? — perguntou ele, quando estavam lá em cima a sós.

— Madame Bukowska me enviou.

— Por que motivo?

Respirando fundo, ela disse:

— Os homens na floresta estão passando fome.

me.

Sem alterar a expressão por qualquer forma, o Conde Lubonski disse:

— Não tenho qualquer intercâmbio com os guerrilheiros. E agora saia daqui.

Ele chamou a Gestapo para levar a moça. Mas antes de chegarem ao segundo andar, ele acrescentou em tom calmo:

— No celeiro, longe do rio e perto das falas, guardamos trigo e às vezes um porco recentemente abatido.

Quando os homens da Gestapo chegaram, o conde lhes disse:

— Esta não serve. Não sabe cozinhar direito. Tratem de me informar se encontrarem uma mulher que saiba cozinhar ao estilo alemão.

E Biruta foi dispensada.

\*\*\*

Por vários dias, ela marcou sua presença na praça da aldeia, no caso de alguém ter dado pela sua falta quando efetuara a viagem secreta ao Castelo Gorka. Uma tarde, quando o sol estava se pondo, ela estudou a disposição das tropas de Krumpf. Assim que a escuridão caiu, encaminhou-se para a floresta.

Seu plano era seguir em linha reta, usando as estrelas como bússola, até ser interceptada por alguém. Se fosse uma patrulha nazista, ela estaria morta... Ela foi andando pela noite, visivelmente através das estrelas de guia de vez em quando, sem encontrar ninguém. Durante a primeira parte do dia seguinte ela dormiu ao pé de uma árvore enorme. No meio da tarde estava de volta à floresta, seguindo sempre para leste. Perto de onde se encontrava um grupo de jovens, que não era obviamente a patrulha da Gestapo. Podiam ser guerrilheiros.

Biruta gritou:

— Homens poloneses, estou aqui!

Eles acorreram em sua direção, agarraram-na, levaram para seu acampamento, onde tentaram determinar quem era ela.

— Meu marido está com vocês — disse ela aos homens.

Depois de uma discussão intensa, decidiram que deveriam levar aquela mulher para o seu acampamento. Embora dois guerrilheiros mais francos se manifestassem contrários, ainda convencidos de que ela não era uma espia, os outros prevaleceram. Percorreram uma longa distância pela floresta. Depois que sinais foram dados e respondidos, eles seguiram por um caminho determinado para o lugar em que um grupo maior se escondia. Ao sol de meio-dia se filtrando pelas copas das árvores, Biruta avistou o marido que correu em sua direção, alegremente, abraçando-a e se pondo a chorar, com uma satisfação incontrolável. E murmurou entre as lágrimas:

— Vocês terão comida!

W ostatni  
cha nie notow  
pchnowidnej  
SPOL  
ZALO

Sekretarz  
dnial, ze rzad  
dzania energii  
posuchy posu  
kiem bedzie  
Santa Catarina  
gii elektryczne

Sytuacja  
jest mniej dra  
jon sudeste po  
ni termicznych  
rownujac nied

Jeśli chod  
son Funaro, d  
stkie niezbed  
trudnosciom s

MACIEJ FELI

AMBA

Dwie kole  
do Nowego J  
czonych, a po  
Mitterrandem,  
publiczności  
general, nie og  
nia pod uwage  
reprezje wobe  
zycji demokra  
stosunki międz  
szawie oficjal  
obu wzytia, "T  
spotkania na s  
w Paryżu", a  
kania jako "da  
ne". Komunik  
general Jaruz  
"w sposób przy

Ale my, nie  
ju zachystujac  
prasy francusk  
Przyjecie Jaru  
fale oburzenia  
politycznych, o  
Naipowazniejs  
Matin" zamies  
a prawicowa "C  
sem "Wstydlivi  
swa informacie  
twa" określił w  
karykatura, pr  
gdyktor  
niowo-afrykańs  
na usćnic dloni

Związki za  
waly wielka de  
znak protestu,  
niemal chwili  
premier Laurer  
mówienie, w kt  
zelskiego prezy  
opinił rządu.

Trudno się  
tycznych we Fr  
czna. Wizyta by  
warszawskich.  
wał się jako zw  
loch dazeni do  
Rządząca parti

## Seguro, Você Vive Melhor.

Bamerindus  
Companhia de Seguros

